

KSIĄŻĘ KAPOTA & RONNIE FERRARI, Daj mi ten

kochani, Sir Mich
wychodzić z kibla
zapraszam pod scene
RONNIE FERRARI
KSIĄŻĘ KAPOTA
właśnie taaaaak!
samary w górę!

Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)
Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)

nie ruszam sie bez torby
nawet jak idę do żabki
pizda na balecie bo nie ma skąd załatwić
a marzy mi sie gruda
a marzy mi sie kreska
kocham wszystkie barwy
chyba ze jest niebieska
wydzwaniam pokemony -połowa nie odbiera
lecz spotkałem w klubie najlepszego przyjaciela
teraz lewa, prawa, prawa, znowu lewa
wszyscy nafurani, każdy teraz śpiewa, śpiewa

Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)
Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)

całą sala napierd*
białe nosy już pod sceną
bo to mordko nie czas na browar
czas na krechę...
z Kapotą i Mi ci zrobimy calutki wieczór
będzie kur*a taki ogień, że chłodniej byłoby w piecu

dupy proszą wciąż o foty
jestem te foty biorę w łapę
tu wlatują takie grudy , ze uginają łopate
teraz prawa, lewa, prawa znowu lewa
mam pieniąż – posyp piach, nic mi więcej nie potrzeba

Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)
Daj mi ten koks
(dawaj, dawaj!)
przyjebię w nos
(lewa, prawa!)